

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Wielbionemu duchowieństwu Ks. A. Bachużewskiemu, Ks. proboszczowi Buklewickowemu, Ks. J. Kowalcukowi i Ks. F. Tyczkowskiemu oraz Trzelelemu Zakonowi przy parafii Niepokalanego P. czczą jak również wszystkim życzliwym, którzy raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie odprawiając ostatnią posługę zmarłemu.

HALINIE MOSIEWICZÓWNE
rodzina składa serdecznie Bóg zapłać

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 15 Czerwca 1934 r.

Min. Goebbels w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy w Warszawie w Moltke wyjechał wczoraj wieczorem w apartamentach poselstwa obiad na cześć przybyłego min. Rzeszy Goebbelsa.

W obiadzie tym z udziałem premiera Kozłowski, min. spr. zagr. Beck, min. Pieracki, min. Wacław Jędrzejewicz, prezes Sławek, gen. Fabrycy, b. min. Matuszewski, poseł Janusz Radziwiłł, wojewoda Jaroszewicz, prezes Unji Intelektualnej prof. Zielinski i inni.

Po obiedzie w salonach poselstwa odbył się raut, który zgromadził około 200 osób.

WARSZAWA. (Pat). Naczelnik wydziału prasowego Min. Spr. Zagr. podejmował wczoraj wieczorem dziennikarzy niemieckich, którzy przybyli do Warszawy wraz z min. Goebbelsem.

WARSZAWA. (Pat). Dział o godz. 11 minister Rzeszy dr. Goebbels złożył wieniec na grobie nieznanego

MIN. GOEBBELS W BELWEDERZE.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 17 pomimo niedyspozycji minister spraw wojskowych J. Piłsudski przyjął min. Goebbelsa, któremu towarzyszył min. Beck i poseł Moltke. Rozmowa trwała około pół godziny i miała charakter prywatny. Dziś rano min. Goebbels w towarzystwie Moltkego odlatuje do Krakowa, gdzie także wygłosi odczyt publiczny.

W sprawie wyjaśnienia rabinów.

(Warszawa. KAP). Związek rabinów ogłosił za pośrednictwem Żydowskiej Agencji Telegraficznej komunikat w sprawie wizyty rabinów u JEminencji Ks. Kardynała Kakowskiego. Ponieważ w komunikacie powyższym znajdują się nieścisłości i informacje nie odpowiadające rzeczywistości, zmuszeni jesteśmy ponownie w tej sprawie zabrać głos.

1. Wizyta rabinów u ks. Kardynała — jak podaje komunikat ZAT — miała na celu apel duchowieństwa narodu prześladowanego do najwyższego duchownego narodu panującego.

Konstytucja polska w art. 95 głosi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii”.

2. „W żadnym razie — piszą pp. rabinów — nie mogliśmy przypuszczać, że otrzymamy odpowiedź polityczną”.

Wreszcie przeciwnie, memoriał pp. rabinów był deklaracją polityczną, w niezwykle ostrej formie („w Niem-

coiżerza. Na pl. Józefa Piłsudskiego oczekiwali przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz wyżsi oficerowie sztabu głównego. Poza tem obecni byli dziennikarze niemieccy przybyli z Berlina, korespondenci pism niemieckich w Warszawie, reprezentanci kolonii niemieckiej oraz przedstawiciele prasy polskiej. O godz. 11 przybył min. Rzeszy dr. Goebbels w otoczeniu przedstawicieli ministerstwa propagandy Rzeszy oraz członków poselstwa niemieckiego z ministrem w Moltkem na czele. Minister Rzeszy dr. Goebbels przeszedł przed frontem kompanii honorowej 21 p. p., a następnie złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Minister Goebbels oraz towarzyszący mu przedstawiciele ministerstwa propagandy wpisali się następnie do księgi pamiątkowej. W czasie uroczystości zostały odegrane hymny narodowe niemieckie i polski.

czech zapanowała ostatnio horda barbarzyńców pogan’), atakując zarówno Niemcy, jak i młodzież polską. Jego Eminencja w swej oświadczeniu pominął wszelkie momenty polityczne i społeczne a poruszył jedynie sprawy dotyczące ataków żydowskich na religię i moralność chrześcijańską. Zarzut więc powyższy pp. rabinów stoi w sprzeczności z istotnym stanem rzeczy.

3. Piszą pp. rabinów, że KAP-wa „uznała za potrzebne zmienić w pewnym miejscu tekst pismiennego oświadczenia kardynała”.

Otóż stwierdzamy, że podaliśmy przemówienie Jego Eminencji w tej formie, w jakiej zostało ono wypowiedziane w obecności tak pp. rabinów, jak i dyrektora KAP. oraz innych kapłanów. Tekst przemówienia został autoryzowany i jako taki został ogłoszony dosłownie w Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej razem z memorialem panów rabinów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pp. rabinów i ich współwyznawcy nie są zadowoleni z enuncjacji Jego Eminencji, ale niestety, smutne objawy destrukcyjnej działalności pewnych czynników żydowskich w społeczeństwie polskim nie mogły podyktować innej odpowiedzi.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd koła miejskiego zawiadamia, że w niedzielę o godz. 12 i pół w sali przy ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE**, na którym omówione będą ostatnie wybory do rady miejskiej. Wstęp dla członków Stronnictwa za okazaniem legitymacji. Pożądanym jest udział osób, które brały udział w akcji wyborczej oraz mieszkańców przedmieść.

KOMUNIKAT MŁODYCH S. N.

Drużynowi winni stawić się dziś o godz. 20 m. 30 w lokalu Stronnictwa. Wszyscy Młodsi obowiązani są wziąć udział w niedzielnym zebraniu sprawozdawczym.

Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem.

Przyłot Hitlera.

WIENECJA (Pat). Dziś o godz. 10 rano przybył na lotnisko, znajdujące się na wyspie Lido, samolot, w którym znajdowali się kanclerz Hitler, min. von Neurath, oraz szef prasy narodowo-socjalistycznej Dietrich.

Na lotnisko nikt z dziennikarzy nie został dopuszczony. O godz. 10.30 przybyli do przystani „Grand Hotel” w Wenecji dwie motorówki, z których wysiedli kanclerz Hitler, von Neurath, Mussolini, Suvich, se-

kreতার generalny partii faszystowskiej Starace, oraz szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej Turazzi. Obu szefom rządu publiczność zgromadziła entuzjastyczną owację.

Mussolini, pożegnawszy się z kanclerzem Hitlerem, sam odjechał natychmiast motorówką, udając się przez Canale Grande do mostu samochodowego, aby tam wsiąść do auta i udać się do di Stra.

Konferencja Mussoliniego z Hitlerem.

WIENECJA (Pat). O godz. 12 kanclerz Hitler opuścił „Grand Hotel”, udając się w towarzystwie min. von Neuratha i członków delegacji niemieckiej do willi di Stra, gdzie Mussolini podejmował gości śniadaniem. Obaj szefowie rządu odbyli przeszło 2-godzinną rozmowę. Komunikat oficjalny, ogłoszony w tej sprawie, donosi, że rozmowy pomiędzy Mussolinim a Hitlerem będą kontynuowane w dniu jutrzejszym. Poza poufną konferencją Mussoliniego z Hitlerem nie odbyły się żadne rozmowy polityczne pomiędzy członkami obu delegacji. O godz. 17-ej Mussolini i Hitler oraz członkowie

obu delegacji odbyli przejażdżkę wzdłuż Canale Grande, poczem Hitler powrócił motorówką do Grand-Hotelu, a Mussolini udał się na międzynarodową wystawę „biennale”. O godz. 18.30 Mussolini, wracając z wystawy, przybył do Grand-Hotelu i rewidował kanclerza Hitlera. Re wizyta trwała 5 minut. Następnie Mussolini udał się do hotelu Excelsior na Lido. O godz. 10 wieczorem odbędzie się w pałacu Dożów koncert, na który przybędą wszyscy członkowie delegacji włoskiej i niemieckiej. Wieczór uswietniony będzie iluminacją miasta oraz ogniami sztucznymi.

Niemcy przestają płacić długi prywatne.

BERLIN (Pat). W przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu centralnej rady Banku Rzeszy, dr. Schacht wspominał m. in., że Niemcy jeszcze przed rokiem posiadały tak wielkie saldo dodatnie bilansu handlowego, że mogli wypłacić ok. połowę swoich zobowiązań zagranicą oraz przekazywać regularnie procenty od pozostałych zobowiązań. W chwili obecnej przy dewaluacji w krajach konkurencyjnych i skurczeniu się eksportu niemieckiego, wywołanego celnymi ograniczeniami innych państw okazało się, że dalszy transfer należności dłużniczych w walutach obcych stał się dla Niemiec zupełnie niewykonalny. Problem niemieckiego transferu wynika, zdaniem dr. Schachta, z zagadnienia odszkodowań. Więcej niż połowa prywatnego długu Niemiec zaciągnięta została na spłatę odszkodowań wojennych. Niemcy powinny współpracować nad rozwiązaniem zagadnienia transferu, nie mogą jednak o własnych siłach rozwiązać tej sprawy. Dr. Schacht zakomunikował następnie tekst uchwały w sprawie nowego uregulowania transferu, które wejście w życie 1. VII. Uchwała pokrywa się we wszystkich szczegółach z propozycją, którą rząd Rzeszy przedłożył przed 2 tygodniami

mi konferencji transferowej. Propozycja ta przewiduje, że od 1. VII. do 31. XII. rb. transfer gotówki zagranicę nie będzie dokonywany. Odnosi się to tylko do spłat dłużniczych uiszczanych do kasy konwersyjnej, a nie dotyczy bieżących obrotów płatniczych w stosunku z zagranicą. Rząd ze swej strony udzielił zgody na przyjęcie zobowiązań, przewidzianych przez tę uchwałę. W związku z deklaracją dr. Schachta minister finansów Rzeszy Schwerin-Krossigk zawiadomił bank wyjazd międzynarodowych w Bazylei, że Niemcy przejściowo nie posiadają dewiz potrzebnych dla obsługi pożyczek Davisa i Younga. To oświadczenie uzupełnione zostało wyjaśnieniem, że obsługa tych długów dokonywana być może w markach niemieckich i że prawa i uprzywilejowany charakter wspomnianych pozostają nienaruszone. Jutro w stolicach państw, w których wyłożone zostały do subskrypcji niemieckie pożyczki państwowe, wręczona będzie nota, zawierająca szczegółowe umotywowanie kroku niemieckiego. Nota podkreśla konieczność pomocy ze strony krajów wierzyielskich przez umożliwienie wzrostu eksportu niemieckiego.

Dewaluacja marki niemieckiej.

BRUKSELA. (Pat). Na skutek zawieszenia przez bank Rzeszy przelewów w walutach obcych na rachunek banku belgijskiego, rząd belgijski polecił swemu posłowi w Berlinie złożyć protest u rządu Rzeszy.

Rozmowy w tej sprawie między przedstawicielami obu krajów odbyły się w poniedziałek. Krąży pogłoski o bliskiej dewaluacji marki niemieckiej.

Nowy „szantaż” Niemiec.

MOSKWA. (Pat). Omawiając sytuację walutową Banku Rzeszy, „Prawda” pod tytułem „Szantaż, czyli inflacja” pisze, że ostatnie zapasy walutowe odpływają z Niemiec na zakup surowców przemysłu wojennego. Groźbę inflacji w Niemczech pismo uważa za szantaż wobec Anglii, mający na celu uzyskanie nowych ułg oraz finansowego i politycznego poparcia, albowiem krach marki niemieckiej oznaczałby dymisję dr. Schachta i przejście kierownictwa Banku Rzeszy w ręce zwolenników inflacji. Pismo twierdzi, że w polityce finansowej Niemiec następuje decydujący moment zwrotny.

Na innym miejscu „Prawda” analizując sytuację w artykule pod tytułem „Przemysł podstawowy wojennej awantury” dochodzi do wniosku, że wzrost importu surowców do Niemiec i wzrost produkcji niemieckiego przemysłu wielkiego nie zostały zrównoważone ani przez eksport ani też przez powiększenie ogólnej konsumpcji wewnętrznej. Pismo upatruje w tem mobilizację surowców do celów wojennych i obsłukiwo wojskowe, twierdząc, że prawdziwy niemiecki budżet wojskowy przekracza grubo 2.000.000.000 marek, albowiem całe życie gospodarze Niemiec przygotowują się do nowej wojennej awantury.

Aresztowania wśród działaczy ukraińskich w Krakowie.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

KRAKOW. Wczoraj krakowskie władze policyjne dokonały licznych rewizji i aresztowań wśród inteligencji i akademików ukraińskich należących do organizacji nacjonalistycznych. Aresztowano 20 osób. Szczegóły śledztwa, które prowadzone jest w porozumieniu z władzami śledczymi Lwowa, trzymane są w tajemnicy.

Cesarzowa perska w Polsce.

W bieżącym tygodniu przejeżdżać będzie przez Polskę w drodze z Teheranu do Szwajcarii cesarzowa Persji Malakheh Pahlewi. Cesarzowej, która jedzie z trzema córkami, towarzyszą cztery damy dworu i szef protokołu, b. poseł w Warszawie Assath-Khan-Bahador.

Podczas przejazdu przez Polskę, cesarzowa Malakheh Pahlewi będzie gościem rządu polskiego.

Spłata długów wojennych.

WARSZAWA. Pat. — Rząd polski wystosował do rządu Stanów Zjedn. Ameryki Północnej notę w związku z przypadającą w dniu 15 b. m. płatnością raty odsetkowej skonsolidowanego długu wojennego Polski wobec Stanów Zjedn.

Nota podkreśla, że Polska w dalszym ciągu nie może płacić swojego długu wojennego z przyczyn, które zostały wyszczególnione w obszernej notce z grudnia 32 r.

LONDYN. Pat. Przedstawiciel ministerstwa skarbu potwierdził dziś rano, że Anglia nie wpłaci w dniu jutrzejszym sumy należnej z tytułu długów wojennych. Jak sądzą, narazie w tej sprawie nie będzie złożona żadna deklaracja Anglii ani też nie będzie wysłana nota do Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. Pat. — Ogłoszono równocześnie w Waszyngtonie i Paryżu tekst noty rządu francuskiego, wręconej wczoraj przez ambasadora francuskiego departamentowi stanu. Nota rządu francuskiego oświadcza,

Uroczystości mickiewiczowskie w Paryżu.

PARYŻ. Pat. Uroczystości mickiewiczowskie rozpoczęły się dziś, przed domem, w którym mieszkał Mickiewicz w 1834 r., to jest w roku ukazania się w druku pierwszego wydania „Pana Tadeusza”.

Pierwsze przemówienie wygłosił Rene Gilouin. Sekretarz polskiej akademii literatury uwydatnił i podkreślił związki łączące Mickiewicza ze światem intelektu francuskiego. Członek instytutu i prof. Sorbony Fortunat Strowski przypomniał dzieje wielkiej emigracji polskiej po roku 1831. Ambasador Chlapowski wyraził podziękowanie uczestnikom

uroczystości i między innymi oświadczył, że poemat „Pan Tadeusz” jest ściśle związany z Paryżem, tu bowiem ukazało się pierwsze jego wydanie. Po przemówieniu ambasadora odsłonięto tablicę z odpowiednim napisem. Prezes rady miejskiej obejmującej w posiadanie tablicę w imieniu miasta Paryża zapewnił, że stolica Francji strzec będzie tej pamiątki jako holdu oddanego nie tylko narodowemu pocie Polski, ale i wielkiemu patriocie, którego dzieła i czynny budzą wiarę w trwałość ideałów, jakim służył.

Znamienny artykuł Gorkiego.

MOSKWA. (Pat). W prasie sowieckiej ukazał się ostatnio artykuł Maksyma Gorkiego, w którym autor występuje z nadzwyczaj ostrym atakiem przeciwko pisarzom sowieckim, a zwłaszcza młodemu pokoleniu, zarzucając im demoralizację, alkoholizm, niezdrową atmosferę koleżeńską, maglowanie plotek i intryg oraz dążenie do zakładania towarzystw wzajemnej adoracji a tak-

że niezdrowy wybujały indywidualizm, co, zdaniem Gorkiego odbija się na wartości prac literackich. W zakończeniu Gorkij zapowiada, że niebawem wypowie się co do tej niezdrowej atmosfery opinia publiczna. Artykuł Gorkiego świadczy o wielkim fermentie w świecie literackim oraz stanowi zapowiedź nowej fali represyj.

Nieudana wyprawa bandycka bezrobotnych.

Bandyci zabili, 7 osób odniosło rany.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj około g. 10 rano do mieszkania Benjamina Szucha, fabrykanta czekolady przy ul. Dzielnej 33-a, wtargnęli dwaj osobnicy którzy oświadczyli, że przyszli naprawiać instalację elektryczną. Gdy odpowiedziano, że nikt elektrotechników nie wzywał, nieznanymi wy dobyli rewolwery i zaczęli pieniędzy. Na krzyk córki gospodarza domu, jeden z przybyłych strzelił do Benjamina Szucha, a drugi uderzył krzyżującą kolbą rewolwera. Bandyci, sploszeni krzykiem, uciekli i wskoczyli do stojącej przed domem taksówki. Znajdujący się na ulicy policjanci zorganizowali pościg. Bandyci strzelali z taksówki. Widząc, że pościg się wzmagają, obaj napastnicy wyskoczyli z samochodu przed domem przy ul. Ogrodowej 46 i wpadli do mieszkania niejakiego Moszka Wajnberga w tymże domu na parterze. Tam zabarykadowali się i zaczęli ostrzeliwać się. Przybyła policja mundurowa z komendantem policji na Warszawę oraz naczelnikiem urzędu śledczego na czele. Mimo wezwanie do poddania się, bandyci dalej strzelali do policji. Policjanci przez okno wrzucili kilka

granatów łzawiących, bandyci jednak przeszli do następnych pomieszczeń i ostatecznie zabarykadowali się w kuchni, wobec czego policja w tarczach ochronnych poczęła wyla mywać drzwi i strzelać do wnętrza mieszkania. Po upływie pół godziny usłyszano krzyk kobiet. Okazuje się, że bandyci trzymali w mieszkaniu żonę i córkę właściciela mieszkania oraz ich znajomą. Gdy policja wtargnęła do środka, okazało się, że bandyci leżeli martwi. Znalezione przy nich 3 rewolwery i naboje. Na miejsce strzelaniny przybyły władze prokuratorskie i śledcze. Władze bezpieczeństwa ujęły taksówkę, która czekała na bandytów i z której ostrzeliwali się w czasie pościgu.

Podczas strzelaniny na ul. Dzielnej, a następnie przy oblężeniu mieszkania Wajnberga 7 osób odniosło rany, przyczem pewna 60-letnia kobieta niebawem zmiała na skutek odniesionych ran.

W zabitych bandytach rozpoznano bezrobotnych Maksymiljana Zielnińskiego, 30 lat, i Marjana Nowackiego, lat 22.

Obaj oni pierwszy raz wybrali się na tego rodzaju bandycką wyprawę.

Zachowanie się marki niemieckiej.

Świat finansowy i gospodarczy ma w dobie „kryzysu” nowy twardy orzech do zgryzienia z powodu groźnego załamania się marki niemieckiej. Niebezpieczeństwo to wisi nad Niemcami już od szeregu miesięcy wskutek pogorszenia się bilansu handlowego i związanej z tem konieczności wyczerpywania zapasów walutowych i dewizowych na cele wyplat zagranicznych.

Gdy w roku 1932 miesięczna nadwyżka wywozu z Niemiec ponad przywóz wynosiła przeciętnie 178 milionów naszych złotych, a w roku 1933 jeszcze 117 milionów złotych to w roku bieżącym nie ma już mowy o nadwyżkach. W kwietniu b. r. saldo bierne bilansu handlowego w Niemczech wynosiło 172 milionów złotych. Jest to naturalne następstwo wielkiego rozmachu „kryzysowego” i inwestycyjnego, który doprowadził do zwiększenia produkcji i obniżenia bezrobocia o dwa miliony robotników, ale równocześnie do wzrostu importu i zachwiania się bilansu handlowego. Ziuto ucieka z zapasów banku Rzeszy i zmniejsza się do drobnej sumy, ponieważ napływające z eksportu dewizy nie wystarczają na zaspokojenie zagranicznych wyplat. Wprawdzie rząd niemiecki przy pomocy świata finansowego znalazł i ograniczonego mógiby znaleźć jeszcze środki i sposoby zapobieżenia na razie o wemu niebezpieczeństwu, jednakowoż nie jest wykluczoną także możliwość, że pójdzie po linii najmniejszego oporu i dopuści do inflacji monetarnej, licząc na chwilowe korzyści dla produkcji i eksportu, połączone ze spadkiem waluty krajowej.

Ta ewentualność stała się czynnikiem nowego zaniepokojenia w świecie finansowym, nie brak też obaw i podejrzeń że polityka gospodarcza Niemiec z całą świadomością zmierza do obniżenia waluty, wzorując się na przykładzie W. Brytanji i państw skandynawskich, Ameryki Północnej i Czechosłowacji. Należy jednak o tem pamiętać, że pomiędzy eksperymentem monetarnym tych państw, a ewentualną inflacją papierową Niemiec nie byłoby analogji, albowiem owe eksperymenty były zabiegami gospodarczymi dobrowolnymi, z góry obmyślanymi, utrzymanymi w zamierzonych granicach, gdy przeciwie inflacja, następująca z konieczności, nie może być swobodnie regulowana i może stać się nowym wydatkiem powojennej waluty papierowej z jej znanymi następstwami dla całego organizmu gospodarczego.

Nie można więc dziwić się pewnemu zaniepokojeniu, jakie spadek marki niemieckiej wywołał w świecie finansowym, zwłaszcza wśród zachodnich krajów „wierzycielskich”. Wierzyciele bowiem Niemiec zdają sobie z tego sprawę, że Niemcy, ogolone z zapasu walut i dewiz, mogą się znaleźć w położeniu przymusowem, o ile nie będą chciały lub nie będą mogły zawrócić z dotychczasowej hazardowej drogi inwestycyjnej.

Dla nas najważniejszym jest pytanie, czy załamanie się marki niemieckiej może wywołać zmianę w dotychczasowej polityce monetarnej i gospodarczej w Europie i świecie? Otóż niewątpliwie ewentualność taka stanie się nowym czynnikiem nie pewności i niepokoju, nazwanych ryzykownie „kryzysem światowym”, ale nie może ona wpłynąć na zmianę

tego kierunku polityki gospodarczej, który w świecie stał się panującym i raczej przychylny się ona do utrwalenia tej polityki, którą nazywamy narodową, w przeciwieństwie do polityki liberalnej i światowej. Polityka narodowa chroni gospodarstwo narodowe każdego państwa przed gwałtowną inwazją zewnętrzną, spowodowaną systemem sztucznej protekcji eksportowej premjami, walutą zdeprecjonowaną, dumpingiem itp., zapewnia bowiem każdemu państwu skuteczne środki obrony. Najlepszym na to przykładem jest W. Brytanja, która w systemie polityki wolno-handlowej była najbardziej zagrożona wskutek utraty wojny światowej dawnych rynków zbytu, ale dzięki przejściu do systemu polityki narodowej znalazła zupełną rekompensację utraconych rynków zbytu w rozszerzeniu i rozwoju własnej produkcji; w takich dziedzinach, które dotychczas były oparte na imporcie. Gdy w roku 1928 import obcych produktów do W. Brytanji wynosił miesięcznie przeciętnie niespełna 3,900 milionów złotych, to np. w kwietniu b. r. wynosił już tylko 1,400 mil. złotych, a więc o 2,500 milionów złotych mniej, w jednym miesiącu. Dzięki takiej polityce, produkcja W. Brytanji, dosięga już poziomu z roku 1928.

Nie ma więc obawy, aby w systemie polityki narodowej załamanie się waluty niemieckiej stało się chorobą epidemiczną. Nie wpłynęłyby ono zapewne także na politykę monetarną państw, opierających się o walutę złotą, do których należy Polska. Ale chwianie się marki niemieckiej, jest jawną przestrożą dla Polski, aby tę ewentualność przy wszelkich swoich kombinacjach gospodarczych miała na uwadze. Niemcy bowiem przez swą politykę agrarną doprowadziły kraj swój do stanu niemal wystarczalności pod względem zbożowym i hodowlanym, ewentualna zaś dewaluacja marki uczyni ich eksport przemysłowy wielokrotnie groźniejszym. Polska znajduje się w stanie wycieńczenia gospodarczego i wbrew zapowiedziom urzędowych ekonomistów i polityków, jakoś nie odczuwa „odprężenia”, po mimo, że w W. Brytanji i innych państwach zachodnich t. zw. dno kryzysu zostało przeyścione. W naszym handlu zagranicznym w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku nastąpiła znikoma poprawa wywozu o 29 milionów złotych ponad sumę osiągniętą w analogicznym okresie roku 1933, równocześnie jednak zwiększył się także dozwóz do Polski o kwotę 15 milionów złotych. Nadzieje, przywiązane do ożywienia produkcji metalowej i włókienniczej mogą się okazać zawodnymi, skoro zapasy będą uzupełniane albowiem konkurencja z Niemcami okazałaby się coraz trudniejszą. Najboleśniejszą zaś stroną naszego położenia gospodarczego, manowicie nieopłacalność produkcji rolnej i hodowlanej, nie doznałaby ulgi nawet w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, gdyż Niemcy były opancerzone lichą walutą papierową, ułatwiająca eksport, a nie dopuszczającą obcego dowozu na swoje rynki.

Ze stanowiska więc gospodarczego losy marki niemieckiej wymagają ze strony polskiej baczej uwagi, jakkolwiek nie mogą one na razie wpłynąć na stan naszej waluty.

Stanisław Głabiński

PRZYSZŁA WOJNA Książka jen. Wł. Sikorskiego.

Po wielkiej wojnie utrzymywał się przez pewien czas meyle pogląd, że nastroj wiary w zakończenie okresu wojen na świecie czy w Europie. Wzyczerpanie, ciężki gospodarcze, ustanowienie Ligi Narodów i liczne międzynarodowe przedsięwzięcia na rzecz pokoju przyczyniały się do tego mniemania. Dzisiaj rozważa się ono zupełnie, netykiolodatego, że wojna na Dalekim Wschodzie, z obrzytną zmianą mapy nad Oceanem Spokojnym, pouczyła, iż nie się nie zmienić, ale także dlatego, że zarówno dążenia niektórych państw do zmian granic są coraz natęższe, a zbrojenia coraz rozleglejsze.

W porę przeto zjawia się nowa książka jen. Władysława Sikorskiego.

— Władysław Sikorski, generał dywizji, Przyszła Wojna, jej możliwości i charakter, oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju, Warszawa 1934, Wydawnictwo Biblioteka Prawnicza, stron 225 i 2 tabele.

Książka napisana jest na podstawie giuntownej wiedzy wojskowej w sposób dostępny całkowicie dla szerokiego ogółu. I słusznie. Dzisiaj bowiem obrona kraju jest rzeczą nie wojska stałego, lecz wszystkich obywateli, powołanych do służby w danym razie, a nawet społeczeństwa za tyłach, wciągniętego przemownie w bieg zdarzeń i walk.

W pierwszej części książki (str. 1 do 32) jen. Sikorski przeprowadza wywód, który powiada, jeśli chce się to streścić w dwu słowach:

— Nowa wojna jest netykiolodmożliwa, ale prawdopodobna. Zabiegi o zabezpieczenie pokoju w sposób skuteczny nie powiodły się ani w Lidze Narodów, ani w innych międzynarodowych próbach. Niemcy zbroją się (to przedstawione jest dokładnie, obszernie, wyrażając w sposób niebywały i z widocznym przygotowywaniem uderzenia zbrojnego). Na Dalekim Wschodzie jest coraz chmurniej. A wszelka wojna stanie się zapewne powszechną w dzisiejszym stanie rzeczy. Można nad tem prawdopodobieństwem wojny ubolewać, ale trzeba się z niem liczyć.

I tu następuje część druga (str. 53 do 222) o wyglądzie z przyszłej wojny i związanych z tem zaacaniach, gdzie czytelnik znajdzie wszystko, co należy wiedzieć o:

— organizacji obrony narodowej i kierownictwa wojną ze stanowiska urojowo-politycznego i wojskowego; o pojęciu i składzie nowoczesnego wojska uzupełnionego wszelkimi przysposobieniami; o lotnictwie i obronie przeciwlotniczej; o mobilizacji, o chwili wybuchu i czynniku zaskoczenia; o przygotowywaniu planów i działaniach wstępnych.

Razem książka ta, napisana przez wybitnego znawcę na podstawie długich studiów, przeprowadzonych także zagranicą daje nowoczesnemu obywatelowi; niezbędny podręcznik wiedzy, która uzupełnia jego wykształcenie w kierunku bardzo istotnym.

Tłomaczą się...

Jeszcze trochę releksyj powyborczych.

Szab sanacyjny wileński musi się przed kimś tam wytłomaczyć ze „zwycięstwa” wyborczego. Otóż to „zwycięstwo” jest, ale jakie? Trzeba to jakoś usprawiedliwić, wyjaśnić, upozorować niezwykle ciężką walkę ogromnymi trudnościami, spowodowanymi przez przeciwnika. Podsuwa się przeto komus tam, kto nakazał „zdobycie Wilna” za wszelką cenę, jakimi to środkami i funduszami rozporządzała „endecja”, jak trudno było osiągnąć „zwycięstwo”.

Ta bлага, którą się fabrykuje w Wilnie i rozsyła w formie komunikatów do całej prasy sanacyjnej, przedewszystkiem zaś stołecznej, ma stale ten sam refren. Oto probbki:

„Gazeta Polska”, naczelný organ sanacji w wiadomości telefonicznej z Wilna między innymi podaje:

„Str. Narodowe zastosowało w Wilnie powszechnie już znane i wyprobowane na innych terenach metody wyborcze. Sproszadzona specjalnie na okres przedwyborczy z poza Wilna bojówka, której członkowie uzbrojeni byli w pałki gumowe i kasety, wywoływała ekscyty przy lokalach wyborczych, napadając i terroryzując zdających do urn wyborczych.”

„Kurjer Poranny” pisze mniej więcej to samo:

„Właśnie na Wilno skierowała endecja najsilniejszą uwagę, że właśnie w Wilnie postanowiła zastosować wypraktykowane w Łodzi i we „metody” wyborcze. Nie pomogła jednak ani wykwalifikowana bojówka wyborcza, sprowadzona specjalnie z Łodzi, ani blokowanie lokalów wyborczych, ani wzmoczenie akcji terrorystycznej, w chwili, gdy endecja zorientowała się, że o zdobyciu przez nich „wielkości” nie może być mowy, ani rozdawanie dywersyjnych kartek wyborczych.”

To samo więcej jeszcze pisze „Ilustr. Kur. Codz.” i pomniejszych organów prowincjonalnej sanacji.

Wszędzie ta sama bojówka z

Łodzi, ten sam terror, to samo blokowanie lokalów wyborczych, te same kartki fałszywe. I wszystko to miał wykonać Narodowy Komitet Wyborczy, a sztab sanacyjny przy ul. Św. Anny patrzył na to bezzadnie i wysyłał na ulice Wilna gońców pokoju, który tylko perswazją i łagodnym prowadzeniem wyborców za rączki do urn wyborczych zdołał zdobyć sobie „zwycięstwo”...

W tem wszystkim jest bardzo charakterystyczne to, że podczas gdy wszystkie te bujdy wypisuje „Kurjer Wil.” a za nim sanacyjna prasa powileńska, drugi miejscowy organ sanacyjny milczy. To milczenie jest wymowne. „Słowo” prostru wtyszył się powtarzania głupich bajd, o których wszyscy w Wilnie wiedzą prawdę.

Całe Wilno zna prawdę, całe Wilno długo ją będzie pamiętać. I my wiemy. O bojówkach sanacyjnych nie warto dziś ani mówić, ani pisać — to doprawdy drobnostka, chociaż było ich tyle, jak nigdy w Wilnie, i chociaż dawały o sobie wiedzieć też tak, jak nigdy. Powtarzamy — jest to drobnostka, podobnie jak karty fałszywane, blokowanie lokalów i t. p., wobec rzeczy, które na wynik urzędowy wyborów miały istotny wpływ. O tem też pomówimy, ale we właściwym czasie i we właściwym miejscu.

Dzis chcielibyśmy tylko pokrzyżować usiłowania tych, którzy chcą się usprawiedliwić ze „zwycięstwa”, dowodząc, że im ono tak trudno przyszło z powodu „bojówek endeckich”. Ze trudno przyszło, to przyznajemy, lecz nie z powodu „bojówek endeckich”, których nie było, ale że jest zbyt małe w porównaniu z włożonym wysiłkiem i zasiłkiem — to też musimy przyznać.

I dlatego nie nagroda należy się wileńskiemu sztabowi wyborczemu sanacji, ale dobre wali.

Kłopoty z Łodzią.

Rada miejska zbierze się... za parę miesięcy.

Główna komisja wyborcza w Łodzi, rozpatrzywszy 13 protestów, wniesionych przeciw wyborom do Rady Miejskiej, przedłożyła cały memoriał wojewodzie łódzkiemu do decyzji. Jak doosj, „Głos Poranny”, komisja stanęła na stanowisku, że wybory przeprowadzone zostały zgodnie z przepisami regulaminu wyborczego, i że wobec tego formalnie wyników głosowania nie można kwestjonować, co najwyżej można by z powodu zarzutu stosowania terroru fizycznego przeprowadzić dochodzenie w dwóch okręgach i ewentualnie zarządzić wybory uzupełniające. Najcięższą jednak jest dalsza informacja łódzkiego dziennika:

„Dochodzenie urzędu ojewódzkie

go porwa jednak parę miesięcy. W każdym razie, jak nas informują, decyzji p. wojewody nie można spodziewać się wcześniej, jak na jesieni r. bież. z tego wynikałoby, że jeszcze przez parę miesięcy nowa Rada Miejska nie będzie się mogła zebrać”.

Jak widzimy, rozmaicie to bywa. Sejm obraduje już blisko 4 lata, chociaż protesty wyborcze w najdalszych okręgach nie zostały dotąd rozstrzygnięte. Natomiast niewygodna Rada Miejska w Łodzi będzie czekała z ukonstytuowaniem, aż się załatwi protesty Gduby tak p. wojewoda łódzki wziął przykład z Sądu Najwyższego, mógłby przewlec sprawę do roku 1938, a może i 1940.

Więźniowie z Łodzi wywiezieni.

Aresztowanych narodowców przewieziono do Sieradza i Łęczycy.

Z więzienia łódzkiego wywiezieni zostali aresztowani przed 4 tygodniami narodowcy: do Sieradza pp. adw. Kowalski, Gałalski, Choj-

nacki, Pątor i Kotarski, do Łęczycy pp. Podgórski, Grzegorzczak, Hałaj, Stolarski, Pawłowski i Meller.

Zmiany w rządzie.

Od czasu rekonstrukcji gabinetu mówiło się wiele w kołach politycznych o mających nastąpić zmianach na wyższych stanowiskach. Niektóre z nich, jak wiadomo, zostały już dokonane.

Najbliższą zmianą ma być ustąpienie wiceministra Opieki Społecznej p. Duchą i mianowanie na to stanowisko wiceministra skarbu p. Jastrzębskiego.

Nominacje nowych wojewodów uległy pewnemu opóźnieniu i nastąpią podobno z początkiem lipca. Na jedno ze stanowisk ministerjalnych jest upatrzony podobno wojewoda łwowski, plk. Belina-Prażmowski.

Choroba p. Pilsudskiego.

Ag. „Iskra” donosi: Pan marszałek Pilsudski jest niedysponowany i nie opuszcza łóżka.

Żydy u p. Premjera.

Wczoraj o godz. 2-ej popołudniu była przyjęta przez premiera prof. Kozłowskiego w związku z zajęciami antyżydowskimi delegacja posłów żydowskich, złożona z pp. Rozmarina, Wislickiego, Lewina i Mincberga. Pierwszy z nich jest przedstawicielem sjonistów łwowskich, trzej pozostali posłują z listy sanacyjnej.

Wśród adwokatów.

Sprawa odczytu Narodowego Koła Adwokatów w sprawie bojkotowania adwokatów żydowskich jest przedmiotem licznych narad ugrupowań adwokatów, wchodzących w skład warszawskiej Rady Adwokatów. Zwolano posiedzenie Koła Adwokatów Socjalistów. Jak słycać, socjaliści zamierzają poprzeć Stowarzyszenie Adwokatów Żydowskich.

Poradnik Pięknej Pani.

W przmianach letniego słońca uroda kobieca występuje w całym swym powabie. Ale jednocześnie słońce nie jest przyjacieleni czy Pani. Wyszusa ono skórę, wydobrywa na wierzch plamy i piegę, opala nierówna, naraża na luszczenie.

Z tą bezwzględnością słońca Pani walczy skutecznie, mając pod ręką doskonałe środki kosmetyczne Laboratorium Perfection.

Użycie mydła, które wysusza skórę i zatyka pory, jest niedopuszczalne. Oczyszczanie skóry Otrąbkami Abaridowem. Przez delikatne tarcie masują one skórę, czynią ją miękką i delikatną, pobudzając krwiotok.

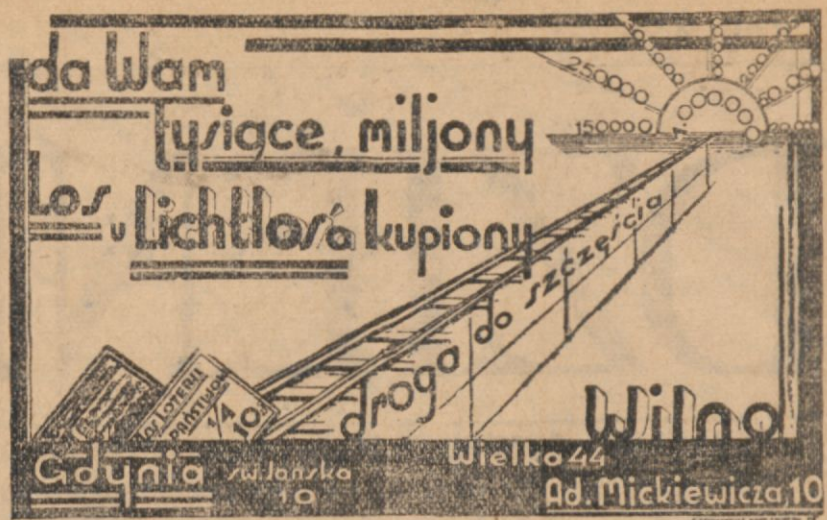
Dalszym niezbędnym zabiegiem jest odżywianie skóry Kremem Abarid, sporządzonym z wysuszonej cebulki białych lilii i miodu. Krem ten pobudza do życia tkanki, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, a nawet usuwa zmarszczki już zarysowane.

Wesość — puder. Zwykły puder zawiera szkodliwe domieszki metaliczne, zatyka pory, wysusza i niszczy skórę, czyni ją pożyłką i żwiędłą. I dopiero czyste roślinny Puder Abarid odżywia skórę, nadaje jej akasmitno-matową gładkość i trzyma się długo.

A więc, przyjaciółni urody Pań są: otrąbki, krem i puder — Abarid.

Juz 500 skarg
pokrzywdzonych przy przeszerzergowaniu.
Przeprowadzone po dniu 1 lutego zaszerzergowanie urzędników państwowego, które odbyło się w tempie niezwykle szybkim, spowodowało, iż w wielu wypadkach poprzednia wysługa iat urzędników została mylnie obliczona. Ma to szczególnie duże znaczenie dla urzędników, przechodzących w stan spoczynku.
Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęło na tem-tle w ostatnich miesiącach blisko 500 skarg urzędników, pokrzywdzonych przy obliczeniu emerytury.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.



Wyniki wyborów według obwieszczenia urzędowego.

Jak wynika z obwieszczenia urzędowego, wybrani zostali:

Okręg I.

Z listy B. B. Na radnych: Janina Fiedorowa, Jan Czysowski, Janina Hurynowiczówna, Stefan Baginski, Elm Prokojow, Kazimierz Nizynski, Jan Rubel. Na zastępców: Piotr Hermanowicz, Maciej Kielmuć, Leon Radziwaniowski, Fortuna Witkowski, Adam Maciurzynski, Władysław Trębacz, Leonard Taraszkiewicz.

Z listy Komitetu Narodowego. Na radnych: Edward Biszewski, Wacław Komarnicki, Władysław Mazurkiewicz, Stanisław Kubilus.

Na zastępców: Otton Ryszard Jasieński, Antoni Zukowski, Zofja Renigerowa, Wacław Wierzbicki.

Z listy Sjonistów - Socjalistów. Na radnego Benjamin Bursztyn, na zastępcę Szermer Szternin.

Oddano ogółem głosów 12,944, unieważniono 432.

Okręg II.

Z listy B. B. Na radnych: Eugeniusz Kozłowski, Wiktor Maleszewski, Adam Pilsudski, Edmund Kowalski i Eugenia Stankiewiczowa. Na zastępców: Ludwik Sokolowski, Iwo Jaworski, Bronisław Iżycki Herman, Władysław Szumański i Władysław Sawicz-Zablocki.

Z listy Komitetu Narodowego. Na radnych: Zygmunt Fedorowicz, Eugeniusz Kudrewicz, Aleksander Burhardt, Władysław Piotrowski i Roman Jasieński. Na zastępców: Wojciech Gołębiowski, Bolesław Domański, Michał Oszurko, Jan Staniewicz i Krystyna Stawiarska.

Z listy Żydowskiego Bloku. Na radnych: Józef Czernichow i Łazarz Spiro. Na zastępców: Jeremiasz Cholem i Elijasz Rudnicki.

Oddano ogółem głosów 12,710, unieważniono 450.

Okręg III.

Z listy B. B. Na radnych: Kazimierz Młynarczyk, Bronisław Olechnowicz i Antoni Namieciński. Na zastępców: Piotr Gulewicz, Witold Hulewicz i Leonard Siemaszko.

Z listy Komitetu Narodowego. Na radnych: Henryk Reksé i Stanisław Kozł. Na zastępców: Michał Grażewski i Edwarda Domańska.

Z listy Żydowskiego Bloku. Na radnych: Jakób Wygodzki, Abram Cymbler, Bolesław Segall, Abram Kawenoki, Izaak Krakowiak-Krakowski, Cenach Szabad i Grzegorz Żuk. Na zastępców: Lejzer Kruk, Saul Trocki, Izrael M. Lubliński-Sztuczynski, Owsej Widucki, Borys Ber-Farnes, Chockiel Blondes i Abram Zakland.

Z listy Bundu. Na radnego Izaak Rates, na zastępcę Józef Tejtel.

Oddano ogółem głosów 14,111, unieważniono 867.

Okręg IV.

Z listy B. B. Na radnych: Wacław Moszczyński, Antoni Gągis, Tadeusz Biński, Stanisław Gronkowski, Kazimierz Grodzicki, Stanisław Batur, Hanna Wierusz-Kowalska. Na zastępców: Aleksander Pudło, Stanisława Iszorzowa, Michał Brzostowski, Czesław Jaworski, Aleksander Satarewicz, Franciszek Borowski i Czesław Kunicki.

Militaryzacja magistratu warszawskiego.

(W sferach samorządowych zwracają uwagę na to, że p. Kościalkowski zaangażował do magistratu warszawskiego na stanowisko urzędników szereg wojskowych czynnej służby. Sam p. Kościalkowski jest zresztą majorem. Na stanowisko swego sekretarza zaangażował on majora Laskowskiego. Do biura inspekcji przedsiębiorstw miejskich przyjęto majora Watora i majora Poznańskiego. Kierownikiem sekcji ogólnej wydziału technicznego mianowano pułkownika Landau'a, kierownikiem sekcji ogólnej wydziału ewidencji ludności mjr. Obertyńskiego. Poza tem do wydziału ewidencji ludności zaangażowano dwóch majorów, porucznika i czterech sierżantów.

Wicedyrektorem tramwajów będzie generał brygady Dembowskij.

Z listy Komitetu Narodowego. Na radnych: Wacław Odyaniec i Władysław Kaczanowski. Na zastępców: Jądwiaga Wierzbicka i Antoni Bębko.

Oddano głosów 8,917, unieważniono 328.

Okręg V.

Z listy B. B. Na radnych: Aleksander Krestjanow, Tadeusz Pazowski, Henryk Jensch, Stanisław Walter i Witold Umastowski. Na zastępców: Józef Juchniewicz, Stanisław Chrystowski, Stanisław Purlo, Bolesław Konopacki i Antoni Bocianowski.

Z listy Komitetu Narodowego. Na radnych: Mieczysław Gliniński i Piotr Kownacki. Na zastępców: Jan Drewnik i Adam Poloniewicz.

Oddano ogółem głosów 9,063, unieważniono 336.

Okręg VI.

Z listy B. B. Na radnych: Teodor Nagurski, Jadwiaga Suszyńska-Kwasowcowa, Adam Skarzynski, Henryk Grabek, Seweryn Wysouch, Władysław Łojewski i Ferdynand Tracz. Na zastępców: Kazimierz Luboński, Józef Czesław Czyż, Justyn Cywiński, Stanisław Wafkowicz, Bronisław Sniechowski, Ludwik Paszcek i Władysław Prażmowski.

Z listy Komitetu Narodowego. Na radnych: Konstanty Sienkiewicz, Wiktor Jankowski, Tadeusz Kiernowski i Stanisław Januszewicz. Na zastępców: Michał Iwaszkiewicz, Michał Kaszyc, Aleksandra Kasperowiczowa i Mieczysław Grzeski.

Oddano ogółem głosów 10,940, unieważniono 307.

Uprawnionych do głosowania ogółem 101,989.

Głosowało ogółem 65,963 wyborców.

Unieważniono głosów 2720.

Na listę BB złożono 29,097.

Na listę Nar. Kom. Wyb. 17,316.

Na listę Żydowskiego Bloku Nar. 7420.

Na listę Bundu 2641.

Na listę Chrześ. Zw. Zaw. 2556.

Na listę P. P. S. 1812.

Na listy komunistyczne (Front Rob., Zjednoczenie Rob., Jedność Rob., Front Rob. Chłopski) 1986.

Na listę Poalej Sion 1965.

Na listę żydów ortodoksyjnych 841.

Na listę żydów dzikich 329.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, jakie to głosy zostały unieważnione i ile z nich unieważniono na każdą z wymienionych wyżej list.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Wileńskie i Połесь: Przejściowy wzrost zachmurzenia ze słabością do burz lub przelotnych opadów. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pozostałe dzielnice: naogół pogoda stonczna i ciepła z lekką skłonnością do burz. Słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe. **DYZJURY APTEK.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48), Jurkowskiej i Romcekiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Wileńska Nr. 2 (telef. 16-31), Trzaska — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (telef. 11-99), oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Śniarskiej.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Konferencja w pałacu arcybiskupim.** Dziś odbędzie się w pałacu arcybiskupim przy ul. Zamkowej 8 konferencja duchowieństwa i kierowników różnych zgromadzeń zakonnych w sprawie organizacji rekolekcyj zamkniętych na terenie archidiecezji wileńskiej.

— **Pielgrzymka jubileuszowa** do Kalwaryj wyruszy z kościoła Ww. Świętych w Wilnie w niedzielę 17 b. m. o godzinie 7-ej rano.

SPRAWY MIEJSKIE

— **Przygotowanie do budowy pomnika A. Mickiewicza.** Sprawa ogródka t. zw. Sztrałowskiego, którego właścicielami są p. Wereszczak i inni została jak nam doznają pomyślnie zatwierdzona. Właściciele parceli ze względu na cel publiczny poczynili ustępstwa i zgodzili się część placu odstąpić miastu. Przyjęcie placu przez miasto nastąpi dnia 1 września r. b. Po tym terminie rozpoczyna się w wyższym tempie prace przy budowie pomnika Mickiewicza, który już w miesiącu sierpniu r. p. stanie u wylotu ul. Mickiewicza i Wileńskiej. W związku z tem we wrześniu r. b. będą już rozpoczęte wstępne prace przy budowie nawierzchni klinkierowej. Cała ul. Mickiewicza w ciągu roku 1934—35 do września miesiąca otrzyma jezdnię z nowoczesnego i trwałego klinkieru.

— **Dalsze prace kanalizacyjne.** Z dniem 1 lipca r. b. zarząd miasta przystępuje do dalszych prac kanalizacyjnych. W ciągu lata zostaną skanalizowane ul. św. Piotra i Pawła, Wiosenna i przyegle. Na jeźnię prace kanalizacyjne obejmą inne ulice Antokola.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Surowe kary za fałszywe alarmy pożarowe.** W myśl nowej ustawy o zwalczaniu klęski pożarowej wszelkie fałszywe alarmy o pożarach będą traktowane nie jako wykroczenie przeciwko spokojności publicznej, lecz jako przestępstwo odrębne i ścigane karą aresztu do 1 mies. oraz grzywną do 1000 zł.

POCZTA I TELEGRAF.

— **Uruchomienie poczty peronowej w Wilnie.** Została uruchomiona poczta peronowa na dworcach kolejowych w Wilnie, Baranowiczach i Brześciu n/Bugiem.

Początek z Tow. «Mens».

Doroczne zebranie walne członków Wileńskiego Tow. „Mens” dla walki z alkoholizmem i innymi namiętnościami odbyło się dnia 25 maja w lokalu „Ośrodka Zdrowia”.

Zebranie zajął prezes towarzystwa — prof. Stanisław Władczyko. Na przewodniczącego zebrania został wybrany dr. Władysław Prazmowski.

Zebranie przyjęło sprawozdanie zarządu do wiadomości zatwierdzając je. Po ogłoszeniu sprawozdania komisja rewizyjna zebraniu udzieliła absolutorium ustępującemu zarządowi. Dokonano wyborów nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej.

Do zarządu zostali wybrani: prof. Zygmunt Hryniewicz jako prezes, dr. med. Władysław Przemowski jako wiceprezes, p. Piotr Wołodko jako skarbnik, dr. med. Juliusz Genzel jako sekretarz, dr. med. Stefan Brokowski jako członek zarządu. Jako zastępcy członków zarządu: dr. med. Antoni Borowski i dr. med. Wacław Móravski.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pani Aleksandra Markiewiczowa, dr. med. Jan Bublej i pani dr. med. Jadwiga Sikienna. Jako zastępcę dr. med. Jerzy Borysewicz.

Po dokonaniu wyborów walne zebranie jednomyślnie powzięło następujące uchwały:

1. W uznaniu zasług położonych dla towarzystwa „Mens” przez prof. Stanisława Władczykę, który był inicjatorem i organizatorem tego towarzystwa i poradni przeciwalkoholowej, prof. Stanisław Władczyko został wybrany prezesem honorowym tego towarzystwa, a poradnię przeciwalkoholową uchwalono nazwać „Poradnia przeciwalkoholowa T-wa „Mens” imienia prof. St. Władczyki”.

2. Długocelnym wybitnym działaczem na polu walki z alkoholem na terenie m. Wilna i ziem Wileńskich k. kanonika Adama Kuleszę w uznaniu jego wielkich zasług na tem polu wybrano jednomyślnie członkiem honorowym T-wa „Mens”.

Roboty drogowe w Wileńszczyźnie.

W roku bieżącym wzrosła się ilość prowadzonych robót drogowych na terenie Wileńszczyzny. Dzięki kredytom z Funduszu Pracy i Państw. Funduszu Drogowego oraz wyzyskując odrobek za rodzinną naturą głodującej ludności, Urząd Wojewódzki oraz Wydział Powiatowy uchwalili powołać roboty drogowe na wielu magistralach dróg państwowych, samorządowych, a także i na ważniejszych drogach gminnych z tytułu świadczeń w naturze (szarwark).

Oto wyniki w robotach za miesiąc kwiecień i maj r. b. W tym czasie zbudowano 6 km. brukowanej drogi państwowej od Jasztu do Solecznik Małych (droga Wilno—Lida) oraz zorganizowano i uruchomiono budowę 20-tu km. drogi państwowej Wilno—Kobylnik na odcinku Michałiszki — Kurkule, gdzie za ten czas wykonano 25.000 m. 3 robót ziemnych i rozpoczęto brukowanie jezdni od m. Michałiszek. Na tejże drodze przystąpiono do budowy nowego mostu drewnianego o długość 16 m. na rzece Wilja w Michałiszkach, gdzie zabito już 100 pali jarzmowych i przystąpiono do montowania konstrukcji nośnej. Na drodze państwowej Wilno — Oszmiana przeprowadza się przebudowę tej drogi na

3 odcinkach o sumarycznej długości 5 km., roboty ziemne są już na ukończeniu i brukowanie jezdni w pełnym toku. W miasteczku Podbrzeziu przebudowane są ulicę gruntową na bitą na długość 800 m.

Pozatem dostarcza się materiały kamienne i prowadzi roboty także i na innych drogach państwowych na terenie województwa, celem ujednolicenia ich w każdej porze roku. Z ważniejszych należy wymienić następujące: przebudowa 4-ch odcinków drogi Wilno — Świeciany — Widzko o sumarycznej długości 6 km. roboty ziemne zakończono i przystąpiono do zabrukowania jezdni; przebudowa dwóch odcinków drogi państwowej Hudućzki — Postawy, roboty ziemne gotowe i brukowanie w toku; przebudowano już 2 odcinki (2 km.) drogi państwowej od Kobylnika w kierunku jeziora Narocz; w powiecie Wilejskim, Mołodeckim i Dziśnieńskim również roboty na drogach państwowych posuwają się szybko naprzód i w krótkim czasie uzyskają te powiaty po kilka km. nowych dróg bitych.

Przebiega ilość robotników i podwód przy robotach drogowych na całym terenie województwa dochodzi do cyfry 9.100.

Geografia szczęścia w Polsce.

Niech nikogo nie dziwi ten tytuł. Choć tak duża geografia nie jest jeszcze napisana, nie zmienia to faktu, że są miasta, jak ludzie, — szczęśliwe i mniej szczęśliwe pod wieloma względami.

Są napatryki miasta, mające szczęście na loterii. Widzieliśmy kiedyś oryginalną mapę rozkładu większych wygranych loteryjnych. Chorażewki „szczęścia” były powiatkami wielokrotnie w Warszawie, Krakowie, Łwowie, Częstochowie i wielu innych miastach, tylko nasze Wilno miało na tej mapie minę ponurą i smutną — nie było tu żadnej chorażewki.

Albo mamy wszelkie powody mniemać, że ten niesprawiedliwy i świadczący o

społecznym losu, stan rzeczy wkrótce zmieni się na lepsze.

Oto niedawno rozbiła w Wilnie, przy ul. Wielkiej 6, swój namiot, znana warszawska rozdawnia szczęścia loteryjnego — kolektura A. Wołańskiej.

Jeżeli w Wilnie tłumnie tam pada i zaopatrzają się ofiary w losy loteryjne 1-ej klasy, to przecież szczęście dla samej przyzwoitości nie będzie mogło pominąć naszego miasta, ale sypnie pomiędzy wilaninami, a może i więcej, tak upragnionej grosza.

A więc, szczęście Wilna jest w rękach jego obywateli! Na mapie szczęścia w Wilnie w Wilno wiele kolorowych chorażewek wygranych.

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś i jutro o godz. 8.30 w. Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim po raz drugi świętują komedję muzyczną Berra i Verneuil'a p. t. „Młoda siostra i ja”, która cieszy się na wszystkich scenach europejskich dużym powodzeniem, dzięki beztroskiemu humorowi, nadzwyczaj interesującej akcji i doskonałej muzyce Benatzky'ego. Święta gra całej zespołu z udziałem artystów Teatru Bydgoskiego pp. Hanki Wańskiej i Stanisława Iwańskiego — zapewnia tej sztuce długotrwałe powodzenie. Reżyserja W. Czengerej. Dekoracje W. Makojnika.

— **Niedzielną popołudniową w Bernardynce.** W niedzielę o godz. 4-ej odegra na zostanie na przedstawieniu popołudniowe współczesna komedia francuska p. t. „Małżeństwo i jazzband”. Ceny propagandowe.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dzisiejszy występ Hanki Ordonówny. Dziś Hanka Ordonówna występuje z repertuarem najpiękniejszych swych piosenek. Bogaty program obejmuje 17 piosenek.

— **Jutrzejszy występ Janiny Kulczyckiej.** Jutro, w dalszym ciągu świetna operetka Granichstedtowa „Orlow”, która gromadzi codziennie liczną publiczność.

— **Popołudniowa niedzielną w „Lutni”.** Wobec wielkiego powodzenia przeobrażona operetka „Orlow” grana będzie w niedzielę najbliższą również na przedstawieniu popołudniowym, z udziałem Janiny Kulczyckiej. Początek o godz. 4 pp.

Sroda literacka.

Ostatnia Sroda literacka dała licznie zebrany widoczny niebawem atrakcyjny. Oto z dorocznym wpisem wystąpił zespół uczniów i uczennic (około 20 osób) Szkoły Dramatycznej, zorganizowanej przy naszym teatrze przez rzucliwą i przedsiębiorczą Dyrekcję. Wystawiono przesliczne misterjum o Zmarłychwstaniu Pańskim, pochodzenia niemieckiego z XV w. Oryginalne misterjum, napisane w połowie po łacinie, w drugiej części znalazło utalentowanego tłumacza w osobie p. Tomasika, który przedwznie zachował jego styl. Zespół adeptów dał całoczą wyjątkowo harmonijną, utrzymaną w idealnie wystudowanej, aż do najdrobniejszych szczegółów, szacie religijnej średniowiecznego prymitywu, bardzo efektowną malarsko sztukę, pomimo zastosowania elementarnych motywów dekoracyjnych, zaczynając od zgrzebnej szaty wszystkich uczestników misterjum. Muzyka dyskretna, utrzymana w duchu kościelnym, umiejętnie potęgowała wrażenie. Podkreślić jeszcze z uznaniem należy wyraźną dykcję młodych adeptów sztuki, oraz, dodajmy nawiasem, warunki zewnętrzne niektórych adeptów.

Całość budziła refleksje, że istotnie tak właśnie droga, przez unowocześnienie misterjów średniowiecznych, dokonać się może i powinno odrodzenie teatru, o czym u nas marzył Mickiewicz w Prelekcjach, Słowacki w Samuela Zborowskim, wreszcie Norwid w Wandzie i Krakusie. S. C.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 15 czerwca.
6.30. Czas. Muzyka. Dz. por. 11.57. Czas. 12.10. Hejnał. Kom. meteor. Przegł. prasy. 12.10. Pogadanka L.O.F.P. 12.20. Muzyka popularna (płyty). 12.30. Koncert kameralny (płyty). 13.55. Z rynku pracy. Wiad. eksport i giełda roln. 16.00. Kieportaż sportowy. 16.40. Muzyka lekka. 17.00. Audycja dla chorych. 17.30. Koncert chóru. 17.50. Pogadanka. 18.00. „Nowogródzka — ziemia Mickiewicza”. 18.15. Koncert. 18.50. Pogadanka budowlana. Rozm. 19.20. Muzyka lekka. Sport. Wil. kom. sport. „Myśli wybrane”. Wil. wiad. kolejowe. 20.12. Koncert symfoniczny. Dzien. wieczorny. Przegł. prasy kraj i zagran. 22.10. „O polską spodek” — felj. 22.25. Aud. poetycka: „Awangardy”. Kom. meteor.

Sobota, dnia 16 czerwca.
6.30. Piesń. Muzyka. Dzien. por. 11.57. Czas. 12.00. Hejnał. Kom. meteor. Przegł. prasy. 12.10. Koncert dzien. pol. 13.05. Koncert kameralny (płyty). 13.55. Z rynku pracy. Wiad. eksport i giełda roln. 16.00. Kieportaż sportowy. 16.40. Muzyka lekka. 17.00. Audycja dla chorych. 17.30. Koncert chóru. 17.50. Pogadanka. 18.00. „Nowogródzka — ziemia Mickiewicza”. 18.15. Koncert. 18.50. Pogadanka budowlana. Rozm. 19.20. Muzyka lekka. Sport. Wil. kom. sport. „Myśli wybrane”. Wil. wiad. kolejowe. 20.12. Koncert symfoniczny. Dzien. wieczorny. Przegł. prasy kraj i zagran. 22.10. „O polską spodek” — felj. 22.25. Aud. poetycka: „Awangardy”. Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUJÓCZY.

W piątek o godz. 18-iej p. E. Paciorewski z Warszawy będzie m-wil o wrażeniach z podróży po ziemi Mickiewicza, Nowogródzkiej, która z każdym rokiem przyciąga coraz większe rzesze turystów z całej Polski. Poznanie tej polaci kraju, pełnej pamiątek po Wieszczu, i hojnie wyposażonej przez przyrodę powinno teraz w okresie letnim stać się celem licznych wycieczek.

Awangardy poetyckie.

W ostatnim pięcioleciu znacząco się w poezji kilka nowych kierunków, mianujących się awangardami, wydających mniej lub więcej ciekawe owoce w twórczości. Zajmie się tmi kierunkami w piątkowej audycji poetyckiej p. Tadeusz Byrski, a przykłady recytować będą artyści dram. pp. Irena Szymańska i Mieczysław Węgrzyn

Audycje literackie.

Henryk Kleist, jedna z najciekawszych postaci romantyzmu niemieckiego mało znany jest czytelnikom polskim. Ostatnio przyswoił literaturze polskiej jedno z czołowych dzieł tego poety W. Hulwicz. Jest to tragedia o królowej Amazonek Pentezylei. Fragmenty z niej usłyszą radiosłuchacze wileńscy w sobotę o godz. 21.12 wstępnie w mikrofon. Audycje poprzedzi słowo przewodnie Zygmunt Falkowski.

Chór Szeuwa w radio.

W sobotę dnia 16 b. m. wystąpi w radio znakomity chór Szeuwa, który wykona kilka swych najlepszych numerów. Solo odśpiewa p. H. Litera. Poza tem w koncercie weźmie udział uzdolniona śpiewaczka sceny żydowskiej Lurie, doskonała interpretatorka pieśni ludowych. Wreszcie usłyszymy kilka utworów słynnego ongi Jontla Szpilmana, którego kompozycje są po dziś dzień śpiewane na weselach żydowskich. Początek o godz. 16.

Koncert kameralny ze Lwowa.

Znani artyści lwowscy, wiolonczelista Deziderjusz Danczowski, skrzypki Henryk Czaplinski i pianista Edward Steiberger wystąpią na radiowym koncercie kameralnym w sobotę o godz. 18.15.

S P O R T

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKL

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski odbędą się wbrew woli walnego zgromadzenia PZLA w Poznaniu. Dziwnie jest doprawdy postępowanie zarządu PZLA, który w sprawie mistrzostw Polski wyznaczył nadzwyczajne walne zgromadzenie akurat w przeddzień mistrzostw. Oczywiście, że takie stanowisko jest godne lepszej sprawy, bo pogo w takim razie zjeżdżać ię do Warszawy i radzić o miejscu mistrzostw Polski, kiedy mistrzostwa zostały już rozpisane i wyznaczone do Poznania.

W terminach to wygląda wprost śmiesznie. Walne zebranie zostało wyznaczone na 6 lipca, a termin mistrzostw na 7 i 8 lipca.

Ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmą w tej ciekawej sprawie delegaci poszczególnych okręgów, którzy radzić będą w Warszawie.

Tymczasem zajmijmy się lepiej programem mistrzostw. W sobotę 7 lipca odbędą się następujące konkurencje: przedbiegi i finał na 100 mtr. przez płotki, przedbiegi i finał na 100 mtr., zyka, przedbiegi i finał na 400 mtr., 5000 mtr., skok wdal, rzut dyskiem, bieg 800 mtr., przedbiegi sztafet 4x100 mtr. i bieg naprzelazą z przeszkodami.

W drugim dniu zawodów program jest mniej ciekawy: przedbiegi i finał 400 mtr. z płotami; rzut młotem, skok wwyż, przedbiegi i finał na 200 mtr., oszczep, trójskok, 1500 mtr. i 4x400 mtr.

Termin zgłoszeń upływa 2 lipca. Zgłoszenia kierowac należy przez kluby OZLA. do Poznania.

W mistrzostwach tych weźmie zapewne udział kilku zawodników wileńskich. W pierwszym rzędzie startować będą w barwach A.S. warszawskiego nasi mistrzowie Wojtkiewicz i dr. Sidorowicz, a z klubów wileńskich pojędzie niewątpliwie Wiecek, Fiedruk, Zienciewicz, Ziłinski, Szczerbicki i może jeszcze kilku.

Oczywiście, że wszystko zależy w danym wypadku od wyników jakie zostaną osiągnięte na mistrzostwach Wilna w dniu 24 czerwca.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE WILNA.

Został wyznaczony już termin tegorocznych mistrzostw kolarskich poszczególnych województw.

Mistrzostwa mają się odbyć 24 czerwca. Wilno zapewne nie zechce odłożyć swych mistrzostw, jak to często bywało, na inny termin, a zorganizuje je za tydzień. Ciekawi jesteśmy bardzo, jaki zostanie osiągnięty czas naszych czołowych zawodników, wśród których wyróżnia się Jasiński.

Z AEROKLUBU WILEŃSKIEGO.

Selcja szybowcowa aeroklubu wileńskiego 2-ga wyprawę szybowcową do Grzegorzewa w końcu lipca b. r. Zapisy przyjmaję i szczególowych informacyj udziela sekretariat aeroklubu, codziennie od godz. 19 do 21-ej.

Walki zapasnicze.

Wyniki wczorajszych walk w kinie „Casino” byli następujące:

W pierwszej parze walczyli mistrz Torno (Polska) contra Langier (zyd. zapaśn.). Walka ich w pierwszym spotkaniu została nierozstrzygnięta.

W drugiej parze Bułgar Ferestanoff, który za brutálne chwytły otrzymał ostrzeżenie, zwyciężył w 23 min. doskonałego technika Miazio (Warszawa).

W trzeciej parze Niemiec Krauss zwyciężył przednim pasem Skrobisza (Łódź), lecz uderzył go przytem tak silnie, że Skrobisz zemadł i został wyniesiony z ringu. Chwył jednak był wykonany prawidłowo.

Walka 4-iej pary: polski obywatel Grabowski contra Van Ryl (Holandia) w pierwszym spotkaniu nie dała rezultatu.

Dziś, w siódmym dniu turnieju, walczą:

1) Miazio (Warszawa) contra Biernacki (Kraków).

2) Torno (mistrz świata, Polska) contra Van Ryl (Holandia).

3) Langier (zyd. zapaśn.) contra Grenn (Austria).

4) Walka decydująca, aż do rezultatu: Krauss (Niemcy) contra Ferestanoff (Bułgaria) budzi szczególne zainteresowanie, gdyż do starcia stają najbiewzглядniejsi zapaśnicy turnieju.

Defilada zapaśników i początek walk o godz. 9.15 wiecz.

O naukę historii w Z. S. S. R.

Zle wyniki dydaktycznego nauczania historii. — Uczniowie odzwyczaili się od stadjowania faktów historycznych. — Na czem spoczywa Piotrogród? — Kto to był Napoleon? — Obrót o 180 stopni w nauce historii. — Skąd wziąć wykwalifikowanych nauczycieli historii?

(Korespondencja własna).

Moskwa, w czerwcu (Centropress).

Komisariat oświaty wydał niedawno rozporządzenie, które w Związku Sowietów podziało jak sensacja. Rozporządzenie to dotyczyło jeszcze żywo jest komentowane. Zmienia ono sposób i metody nauczania historii w szkołach sowieckich. Dawniejszy, czysto „klasyczny” sposób nauczania historii okazał się wprost niezadawalający i niedorzeczny. Dzieci po ukończeniu szkoły nie znają nawet najważniejszych szczytów faktów z historii Rosji i świata.

Czem objaśnić można tę tak wielką zmianę w poglądach oficjalnych sowieckich kół na studia historii? Prasa sowiecka przynosi cały szereg przykładów, świadczących, na jak niskim poziomie znajdowała się w Rosji sowieckiej nauka historii. Podług słów organu komisariatu oświaty „Za komunistyczne proświeśczenie” — „cały kurs historii w szkołach średniej dotyczył właściwie trzech elementów i faktów. 1) Nie wolnicy (cniopij) byli uciskani, 2) nie wolnicy i chłopci buntowali się, 3) drogi handlowe zdobywało się. Obogatem jest, czy mówi się o Egipcie, Rzymie, o średniowieczu, czy Rosji za panowania Piotra, czy przed Piotrem, o XVIII, czy XIX wieku — na wszystko miano tę samą miarę”.

Nie więc dziwnego, że studenci, którzy musieli uczyć się historii podług nieszczęśliwego podręcznika Gukowskiego i Trachtenberga, spoglądają na tę książkę wrogo i powiadają, że napisana jest „nudnym i ciężkim językiem”. Mimo to jednak zainteresowanie historią u dzieci i młodzieży jest wielkie. „Trzeba wiedzieć — pisze specjalny korespondent wspomnianego pisma z Stalinu w Dośpiem zagłębiu — jak uczniom klasy 6 zapłonię oczy, kiedy w „wolnej rozmowie” po egzaminie zadano im pytanie, czy czytali jakieś książki historyczne. Okazało się, że młodzież namiętnie czyta cykl „Zycie wybitnych ludzi”, powieści Wiktora Hugo, Sienkiewicza, Dumasa.

O Wiktorze Hugo jeden z uczniów z entuzjazmem oświadczył nawet: „Jak ten umie wspaniale przedstawić historię. Gdyby tak nasze podręczniki przynajmniej trochę podobne były do tych książek”.

Odpowiadaj uczniom przy prostych egzaminach wprost zdumiewają nieuctwem. Tak np. w pewnej szkole w Symferopolu uczeń Ponomarenko opowiadał o angielskiej rewolucji: „I król i parlament obaj żyli w Angliji i z powodu kościoła doszło pomiędzy nimi do kłótni”.

Albo mała rozmowa pomiędzy uczniem a nauczycielem:

— Kiedy wybudowano Piotrogród?

— W 1703 roku.

— Kto wybudował Piotrogród?

— Piotr Wielki.

— Na czem wybudowany jest Piotrogród?

— Na kościach robotników.

W pewnej szkole w Stalingradzie odpowiedział uczeń na pytanie, kto to był Napoleon: pięknie, szybko, bez zastanowienia się.

— Po wielkiej rewolucji francuskiej Napoleon stał się dyktatorem Francji, potem prowadził wojny z wszystkimi państwami i za to wysłany został na wyspę, stamtąd uciekł i począł walczyć z królem i zno wu posłali go na wyspę i potem na wyspę zmarł”.

Ale kto to właściwie był Napoleon, — słusznie zapytuje się współpracownik „Za komunistyczne proświeśczenie” — z którymi państwami walczył? Jak zasywała się wyspa, na którą został zesłany, z którym królem walczył po pierwszym wygnaniu? To wszystko pozostaje dla chłopca tajemnicą. W głoie ma tylko martwy schemat. Albo na pytanie nauczyciela: „Powiedz mi, co wiesz o Fugaczewie?” uczeń ósmej klasy stalingradzkiej szkoły Aleksajew począł obszernie opowiadać o społecznym znaczeniu pugaczewskiego ruchu, o tem, jakie poparcie ruch ten znajdował wśród ówczesnego uarskiego proletariatu. Ale Pugaczewa jakoby na świecie nie było. O nim samym uczeń nie powiedział. Przy egzaminach okazało się wyraźnie, że młodzież szkolna nie potrafi orientować się w datach historycznych i faktach.

Nie więc dziwnego, że ostatecznie postanowiono położyć kres nieuctwu. Trudno jednak będzie wszecpieć w umysły uczniów nowe fakty historyczne w ramach nowego systemu nauczania, a o wiele trudniej będzie postarać się o nauczycieli, którzyby w ten sposób mogli nauczać historii. Nauczyciele bowiem, którzy ukończyli Komunistyczny instytut pedagogiczny, właśnie przygotowani są do takiego tylko nauczania, które obecnie okazało się niewłaściwe. Przyzwyczaili się też do tego, że uczniom wykładano, iż cała historia dotyczy tylko walk klasowych i że osoby nie odgrywają w historii żadnej roli. Dlatego też sowieckie władze szkolne domagają się, aby nauczyciele historii odbyli nowy kurs i rozpoczęli naukę według nowych metod, tak, aby uczeń potrafił orientować się w faktach historycznych. Nie łatwo będzie uzyskać w krótkim czasie potrzebną ilość nauczycieli, którzyby odpowiedzialby wymaganiom komisarzy oświaty ludowej: Bubnowa.

— Kiedy wybudowano Piotrogród?

— W 1703 roku.

— Kto wybudował Piotrogród?

— Piotr Wielki.

— Na czem wybudowany jest Piotrogród?

— Na kościach robotników.

Z KRAJU.

Pielgrzymka z Ejszyszek.

W ostatnich dniach b. m. bawiła w Wilnie dość liczna, bo licząca przeszło dwa tysiące osób, pielgrzymka pod kierownictwem ks. wikarza Czesława Kulikowskiego, z Ejszyszek. Dążyli wszyscy do Kalwarii celem pozyskania odpustu Jubileuszowego.

Pielgrzymka była przykładem godnym naśladowania, których dziś mamy bardzo mało. 70 kilometrów wśród upału szli pieszo starzy i młodzi, szli członkowie Stow. Młodzieży Polskiej, pełni wielkiego poświęcenia, nie szczędząc trudu w tak uciążliwej podróży.

Tu w Wilnie, u stóp Tej co w Ostrej święci Bramie, zaczerpnęli nowych pociech i łask na dalszą podróż do Kalwarii. Dwa tysiące osób, to wielka rzęsa, ale tak zorganizowana i karna, że przez kilka dni swego pobytu w mieście wywarła

na wilanianach jaknajlepsze wrażenie. Wzorowy porządek, w jakim pielgrzymka ta przedochodziła przez miasto, nie zatrzymując nikogo z przechodniów, ani też dorozek, autobusów, może być dla wielu tutejszych mieszkańców oraz organizacyj dobrym przykładem.

W Kalwarii również, obchodząc drożki Pankie, przechodzili skupieni, pogrążeni w głębokiej modlitwie oraz wsłuchani w przepiękne nauki ks. Czesława Kulikowskiego, ze łzami w oczach rozmyślali mekę Jezusa Chrystusa. Najwięcej godnie było uważi i wzruszenia, gdy o rzeki Cedron kapłan ze wszystkimi szedł na górę na kolana.

Po powrocie do Wilna, wzmocnieni na duchu, pełni nadziei w lepsze jutro, odeszli niosąc ze sobą pod strzechy błogosławieństwo Najświętszej Pani.

1 milion 275 tysięcy złotych strat spowodowanych przez pożary.

W ciągu drugiej połowy kwietnia i maja t. b. na terenie Wileńszczyzny zanotowano 341 pożarów zabudowań gospodarskich, lasów i t. p. Pastwa płomienną padła przeszło 700 budynków gospodarskich i około 130 domów mieszkalnych oraz prze-

szło 300 ha. lasu. Straty, jakie z tego tytułu wyrządziły pożary, sięgają 1 mil. 275 tys. zł.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu“.

Doroczny odpust w Twercach

W dniu 13 bm. odbył się w Twercach, pow. święciańskiego doroczny odpust na św. Antoniego, w którym wzięło udział ogółem około 6.000 osób zarówno z terenu gminy twercskiej, jak i miejscowości odleglejszych. Z Hoduciszew, Wasiewicz oraz Widz, pow. brasławskiego, p. zbywały na odpust procesje religijne. W czasie nabożeństwa zostały wygłoszone kazania w językach polskim i litewskim.

Pozostały tylko trzy „suche“ gminy.

Wprowadzone przez rządek nowe przepisy o plebiscytach antyalkoholowych w gminach powiatów Wileńszczyzny, Nowogródzkiej i Białostockiej spowodowały całkowity zanik t. zw. suchych gmin. Z 37 gmin, objętych dobrowolnym plebiscytem antyalkoholowym, na terenie tym pozostały tylko 3 gminy.

Oflara zemsty.

Ze Smorgoni donoszą, iż w dniu wczorajszym do mieszkania Michała Dorejki (Traugutta 66) zapukał jakiś osobnik, a kiedy Dorejka otworzył drzwi, nieznajomy strzelił, raniąc go ciężko w brzuch. Po dokonaniu zamachu nieznajomy zbiegł.

Zwłnięcie ag. poczt.-tel.

Z dniem 30 czerwca zwinia się agencja pocztowo-telegraficzna Tumilowicz, pow. dzisieński, woj. wileński.

Nowy sukces dla żydostwa polskiego.

„Hajnt“ z 31.V podaje wywiad swego przedstawiciela z delegatami „Federacji żydów polskich w Wielkiej Brytanji“, rab. J. Frenklem i L. Joskowiczem, pierwszy pochodzi z Galijs. „Federacja żydów polskich“, założona w 1915 r. przez niedawno zmarłego malarza żydowskiego Leopolda Pilichowskiego:

„Zadaniem jej jest zorganizowanie w jeden Związek żydów angielskich, pochodzących z Polski. Pomagamy imigrantom z Polski urządzić się, wspieramy ich na miejscu i przesyłamy pomoc do Polski na cele społeczne i kulturalne. Myślimy wysłać również większe kwoty do Polski dla kas bezprocentowych“.

Cel przybycia do Polski: „Naszym celem jest osobiste nawiązanie styczności z miarodajnymi osobistościami polskiego żydostwa, z kierowniczymi instytucjami — społecznymi, kulturalnymi i politycznymi, zebranie materiałów, dotyczących stanu żydów w Polsce.“

Przedsiębiorczy obecnie irodki, aby zjednoczyć polskie żydostwo we wszystkich brytyjskich dominjach i koloniach, w Australii, południowej Afryce, Kanadzie i Nowej Zelandii. Dzięki tej pracy źródła dochodów będą znacznie większe i będziemy mogli przyjąć z większą pomocą żydów polskim“.

„Federacja żydów polskich ma charakter polityczny: „Jako przedstawicielstwo polskich żydów, wypada często zajmować się pracą polityczną. Poza wstawiennictwami w polskich instytucjach politycznych uważamy za

swój obowiązek oświetlać prawidłowo sytuację żydów polskich, bronić od zarzutów, które mogą przynieść szkodę żydom polskim“.

Żydzi w Anglii zajmują kierownicze stanowiska: „Sytuacja żydów w Anglii naogół poprawiła się. Wielu żydów zajmuje ważne stanowiska. Jest nawet sporo żydów polskich, którzy nadają ton w angielskim świecie finansowym“.

Żydzi i Anglicy są skłonni poprzeć żydów, ale w Polsce. Do Anglii, pomimo że jest ich tam mało, nie radzą jechać:

„Przepisy imigracyjne są b. ostre. Imigranci są wystawieni na utratę pieniędzy, związanych z podróżą. Dlatego ostrzegamy, aby lekkomyślnie nie puszczano się w drogę“.

W ten sposób żydostwo światowe zdobywa nową organizację pomocy żydom polskim. Z tego źródła płynąć będą nowe fundusze, podtrzymujące żydów w ich walce gospodarczej z ludnością polską. Czy tylko gospodarze? Ma to być organ, urabiający opinię światową na modłę żydowską. Pomagać w tem będą żydom również Anglicy. Ale ani jeden, ani drugi nie zachęcają swych protegowanych do przyjazdu do Anglii: wolą im pomagać finansowo i politycznie, byle nie mieć ich u siebie w kraju...“

Ruch wydawniczy.

Numer wakacyjny „Strażnicy Harcerskiej“. Ukazał się kolejny numer „Strażnicy Harcerskiej“, obejmujący okres wakacyjny. Na treść tego numeru składają się artykuły poświęcone książce dr. Stojanowskiego o Hitlerzynie („Kasimierz przeciwko Słowianizacji“), artykuł o ankiecie w sprawie historii skautingu w Polsce. Obok tego „Akcja letnia drużyny harcerskiej“ zawiera pozytywne wskazówki dla kierowników drużyn. Artykuł: „Po zjeździe walnym Z. H. P.“ daje ocenę odbytego w Wilnie w dniach 11 i 12 maja Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Pozatem: „Wiadomości o zlocie starszego harcerstwa“, „Ze Z. H. P.“, „Z Polski i ze świata“, „Z książek i czasopism“ — składają się na treść tego numeru o znacznie rozszerzonej objętości i — jak dowiadujemy się z notatki „Od Administracji“ — wydane go w półtorakrotnej liczbie egzemplarzy, wobec wyczerpania się dotychczasowych nakładów i wzrostu liczby prenumeratorów.

Gielda.

WARSZAWA (Pat). Gielda. Waluty: Belgia 123,78—124,09—123,47, Berlin 202—202,03—202,01, Holandia 359,45—360,35—358,55, Londyn 26,73—26,86—26,60, Nowy Jork 5,29—5,32—5,26, Nowy Jork kabel 5,29 1/2—5,32 1/2—5,26 1/2, Oslo 134,30—134,95—133,65, Paryż 34,96 1/2—35,05—34,88, Praga 22,05—22,10—22, Stokholm 137,80—138,50—137,10, Szwajcaria 172,98—172,51—171,65, Włochy 45,65—45,77—45,33. Akcje: Bank Polski 85 1/2, Cukier Wyw. 20, Lillip 10,10—10,25, Starachowice 10,10. — Tendencja niejednolita. Papiery procentowe: Budowlana 43,80, Inwestycyjna 112,50, Konwersyjna 64 1/4, 6 proc. dolarowa 72,50, 4 proc. dolarówka 53,50, Stabilizacyjna 66,50, 4 i pół proc. 1. ziemskie 47,75—47,50.

Huty Szklane J. Stolle «Niemen»

Spółka Akcyjna. Bilans na 31 grudnia 1933 r. Stan czynny: Ziemia, budynki i ruchomości zł. 1.478.657,03; Kasa, papiery wartościowe i różne walory zł. 89.808,82; Remanenty na 1934 r. zł. 253.868,70; Dłużnicy zł. 300.449,37; Strata za 1933 r. zł. 14.149,29; Razem zł. 2.136.933,21. Stan bierny: Kapitał zakładowy zł. 795.000; Kapitał amortyzacyjny zł. 901.119,80; Kapitał zapasowy zł. 15.809,27; Wkłady długoterminowe zł. 98.726,45; Akcepty zł. 39.870,29; Gwarancje zł. 28.500; Akcje Zarządu zł. 17.500; Sumy przechodnie zł. 27.364,05; Wierzyciele zł. 213.043,35; Razem zł. 2.136.933,21. Rachunek strat i zysków za 1933 r. Wzrost Koszty fabrykacji zł. 1.313.767,75; Podatki zł. 63.121,14; Świadczenia socjalne zł. 48.908,69; Amortyzacja zł. 96.841,32; Razem zł. 1.522.638,90. Ma: Wpływy za szkło zł. 1.498.824,20; Zyski różne zł. 9.665,41; Strata za 1933 r. zł. 14.149,29; Razem zł. 1.522.638,90. Na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w dniu 29 maja 1934 r. zapadły uchwały: 1. Zatwierdzone bilans na 31. XII. 1933 r. i r-k strat i zysków za 1933 r. 2. Zatwierdzone budżet wydatków na 1934 r. 3. Dokonano wyboru członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1934 r. 4. Określono wysokość pożyczek zaciąganych przez Spółkę. 5. Dokonano fuzji ze Spółką Akcyjną Fabryka Szkła Oklennego „Hancewicze“, jako Spółka przejmowana na dzień 1 stycznia 1934 r., czyli s. tem, że wyniki bilansowe tej Spółki od powyższej daty wchodzi do ogólnego bilansu Spółki Huty Szklane J. Stolle „Niemen“ Sp. Akc. 6. Uchwalona cena akcji. Huty Szklane J. STOLLE „NIEMEN“ Spółka Akcyjna Dyrektor Zarządzający (—) Br. Stolle.

Fabryka Szkła Oklennego «Hancewicze»

Spółka Akcyjna. Bilans na 31 grudnia 1933 r. Stan czynny: Ziemia, budynki, maszyny i ruchomości zł. 150.783,03; Kasa, papiery wartościowe zł. 5.989,89; Remanenty na 1934 r. zł. 5.637; Dłużnicy zł. 55,45; Strata 1932 r. zł. 6.825,43; Strata 1933 r. zł. 19.329,39; Razem zł. 188.620,19. Stan bierny: Kapitał zakładowy zł. 102.000; Kapitał rezerwowany zł. 348,94; Akcje Zarządu zł. 5.000; Akcepty zł. 40.000; Wierzyciele zł. 41.271,25; Razem zł. 188.620,19. Rachunek strat i zysków za 1933 r. Wzrost: Koszty handlowe i konserwacji Huty zł. 16.050,60; Podatki zł. 2.390,72; Spisane straty na dłużnikach, materiałach i in. zł. 3.366,59; Razem zł. 21.807,91. Ma: Wpływy za dzierżawę domów zł. 1.378,52; Za place zł. 1.100; Strata w 1933 r. zł. 19.329,39; Razem zł. 21.807,91. Na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w dniu 29 maja 1934 r. zapadły uchwały: 1. Zatwierdzone bilans na 31. XII. 1933 r. i r-k strat i zysków za 1933 r. 2. Stuzjonować się ze Spółką Akcyjną Huty Szklane J. Stolle „Niemen“ Sp. Akc., a to w ten sposób, że majątek Spółki Fabryka Szkła Oklennego „Hancewicze“ Sp. Akc. zostaje przejęty przez Spółkę Akcyjną Huty Szklane J. Stolle „Niemen“ Sp. Akc. i że luzja zostaje przeszej daty wchodzi do ogólnego bilansu Spółki Huty Szklane J. Stolle „Niemen“ Sp. Akc. 3. Do podpisania aktu fuzji i wszystkich aktów i dokumentów dotyczących się fuzji upoważnić p. Bronisława Stolle z prawem substytucji. Fabryka Szkła Oklennego „HANCEWICZE“ Spółka Akcyjna Dyrektor Zarządzający (—) Br. Stolle.

Tylko niemowlęta NIEWIEDZA... ze można w jednej chwili zdobyć majątek, grając na loterii w najszczęśliwszej kolekturze H. Minkowski. Losy do 1-ej klasy jeszcze sprzedajemy. Ciągnięcie 19 czerwca r. b. Najszczęśliwsza kolektura H. MINKOWSKI WILNO, NIEMIECKA 35, telefon 13-17, PKO 80 928. Centrala: Warszawa, Nolewki 40, O. dz. Freta 5. Zamowienia zamiejscowe w listownym odwrotnym poczcie. CIĄNIENIE 1-ej klasy JUŻ 19 b. m.

Pod Pręgiem Tajemne Moce wyjątkowo fascynujący film. Rekordowe dodatki. Dziś i jutro w kinie PAN. Dziś i jutro w kinie PAN. Dziś i jutro w kinie PAN.

„Wrogowie Małżeństwa“ FLIP i FLAP w najnowszej i najweselszej komedii i humoru. — Najulubieńsza para komików. Nad program: Wesołe atrakcje. — Ceny niższe. CENY POPULARNE OD 25 GR.

WALKI Dziś walczą: Sensacja sportowa. Dezydula aż do rezultatu 1) Krauss (Niemcy) — Ferestanoff (U. urk), 2) Miazło (Warszawa) — Biernacki (Krków), 3) Torno (Polska) — Van Ryl (H. lan-ja), 4) Langer (Mak-ki) — Gren (Au-rie). Ceny: 4, 6, 1, 7, 45 wlecz. Se-nac: 4, 6, 1, 7, 45 wlecz.

«Jutro będzie lepiej» z udziałem Stanisławy Nowickiej, Niny Bielez, duetu Cesarskich, Stanisława Godziewicza, Seweryna Orlicza, Calkowita zmienna programu. Na ekranie: Melodijna operetka, tchnąca eżarem wiedeńską p. t. Narzeczona z Wiednia. Muzyka słynnego Frencl, skłona Lehara. W rol gl czujących węglerka Marta Eggert. Ceny bil-tów od 54 gr. Poczatek seansów: o godz. 4, 30, 6, 30, 8, 30 i 10, 25.

«NOC W RAJU» W roli głównej naj K. Feldmarszałka Karola Lamacza p. t. «NOCA ŻYJEMY». «Tangolita» tango, Serce ady (parodje) w wyk. Grzybowskiej, «Tancerkł Wschodu» i «Leżalnik» wyk Trio Jrey, «R. mazeltow» wyk. Kaczorowskiej oraz aktówka farsa p. t. «Godzina nieporozumienia» z udziałem całego zespołu.

H. DAWBOR. Przyjaciele. Nowela. Nadszedł tramwaj. Wsiadli i znowu ogarnęło ich milczenie. Miarowy klekot postukujących szyn zdawał się usypiać Stokowskiego, który oparł głowę na rękę i przysnął. Haindl podniósł kołnierz kurtki i nasunął daszek czapki na oczy. Z pod blyszczącego okucia połyskiwał w mrocznej głębi wagonu monokl, mocno osadzony w szczupłej, nerwowej twarzy. Wąska, zacięta kresa ust, szeroka linja kancystychnego nieco pleców i faldy skórzanej, kurtki, ściągnięte mięśniami ramion. Haindl wyglądał, jak n. anekim: Nieruchomy i przedziwnie spokojny. Tylko im bardziej zbliżało się miasto, rozjarzone stubarwanem światłem zapalających się reklam, i rozśpiewane sygnałami aut i tramwai, Haindl coraz niżej pochylał głowę w sztywny kołnierz kurtki, jakby uciekał przed własnymi myślami. Ten stan rzeczy trwał już od lata. Na jakimś dancingu czy balu poznali obaj pannę Ewę Linowską. Ponieważ

LETNISKA. LETNISKO blisko mi-sta, sosnowy las, rzeka, malowniczość. Mieszkania i pokoje. Mieszkanie, 3-4 pokoje, z wygodami, w średnim wieku, potrzebne od 1 lipca. Oferty dla „Małej rodziny“ do Administracji. Dużego pokoju nieameblowanego z elektryką, obia am, przy rodzinie w średnim wieku poszukuje E. Emeryt. Zgłoszenia: „Spokój“ do Administracji Dz. Wil. PRACA. Była urzędniczką poszukuje posady biurowej lub innej pracy znajduje się w krytycznym położeniu. Zgłoszenia do Administracji pod „Magazyn najskromniejszej“. RÓŻNE. Maturzystka poszukuje posady nauczycielki lub bony na wieś na stałe, lub na sezon letni. Posiada b. poważne referencje. Wymagania: kromne. Adres: ul. Wileńska 22, m. 20. gr.—7. Studentka poszukuje kondycy. W. unki b. skromne. Adres w redakcji. 718. Wykwalifikowany rolnik poszukuje posady referencji poważne. Ul. Zemkowa 4, m. 7. gr2.

ko jak zwykle — jak codzień. Tylko dziś — nowy temat wieczornej rozmowy. Mówi Stokowski: — Słizg na wirażu na lewe skrzydło i korkociąg na 200 metrów nad zoranem kartoflikiem. Stery nie reagują. Wysokościomierz 180 — 130 90 metrów — Na wysokości 70 metrów zrozumiałem, że zapódo.... — Bardzo późno to zrozumiałeś — wturcił spokojnie Haindl. — Wtedy pomyślałem, że nie będę dziś u pani na herbatce i że niepotrzebnie karałem się wczoraj ostrzeżem... Potem nic już nie myślałem, posyłałem trzask łamanej maszyny i uciełem — że żyję — — A ręka bardzo boli? — Gdy patrzę na panią, to wcale nie boli. — Może nastawić pateloni? — zapytał rzeczowo Haindl. Dzień wstawał chmurny, zapłakany, przyłoczony ciężarem nisko wiszącego olowianego pałupa chmur. Po szybach wolno spływały ciężkie deszczowe krople. Haindl obudził się pierwszy. Podeszedł do okna i rozsunął firanki. — Halo — Kazik — rzucił w stronę Stokowskiego — spisz? Stokowski odpowiedział niewyraźnym mruknięciem i zwinął się szczerzej w koidrę. Odruchowo na-